



**CHŁOPAKI Z PERONU  
ZAPRASZAJĄ**  
do nowej  
**STACJI KONTROLI  
POJAZDÓW**



**pon-pt 7-20, sob 8-14**  
**Lubin, ul.Chocianowska 15A**  
**tel.735 267 478**

**...nie czekaj ! Przyjedź i sprawdź !**  
**ZRÓB  
PRZEGLĄD**  
a serwis klimatyzacji otrzymasz  
**ZA PÓŁ CENY RYNKOWEJ**

**Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne**  
Na oświadczenie | Wysokie kwoty pożyczki  
Długie terminy spłaty | Nawet do 144 miesięcy  
**Pożyczki pozabankowe** • na dowolny cel  
• wystarczy dowód osobisty  
• nawet ze złą historią kredytową  
• także z komornikiem  
Lubin, ul. Chrobrego 4  
**Zadzwoń lub przyjdź i przekonaj się sam**  
536 946 079 | 536 954 025 | 536 955 038

**Auto-Hol**  
**Pomoc Drogowa 24H**  
Auto holowanie - kraj i zagranicą  
Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi  
Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych  
Sprzedaż części  
Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika  
Usuwanie usterek na drodze  
Sprowadzanie samochodów  
**tel. 660 49 37 62**



# lubinextra!

19 lipca 2018 r. nr 14/18 (169) gazeta bezpłatna

## Śmierć na zakręcie



Śmiertelne żniwo zebrała droga Lubin-Ścinawa. Wczoraj w środę przed godz. 16 pel vectra jechał w kierunku Lubina. Za skrzyżowaniem na Księginice/Czerniec na łuku drogi pojazd wpadł w poślizg, znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, gdzie w jego bok uderzyło audi A4. Małżeństwo z opla, na lubińskich tablicach zginęło na miejscu. Cztery osoby, które podróżowały audi wymagały pomocy medycznej. Wśród osób, które pierwsze docierały na miejsce byli m.in. policjanci, którzy po służbie wracali do domów. Natychmiast zatrzymali się i pomogli w akcji ratowniczej. Na miejsce zadysponowano w sumie trzy zespoły pogotowia ratunkowego. Strażacy użyli narzędzi ratowniczych, aby z wraku można było wyciągnąć ciała. Bezpośrednio na miejscu wypadku była również nowa komendant powiatowa lubińskiej policji, podinsp. Joanna Cichła. Droga była nieprzejezdna przez kilka godzin



## Pikieta pod Ratuszem

Walka trwa. Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice nie poddają się i od kilkunastu dni okupują salę obrad w Urzędzie Miejskim. **str. 3**

# Ucz się za darmo!

★ Liceum dla dorosłych  
★ Szkoły policealne  
★ Kursy językowe

**Royal College**

59-300 Lubin  
ul. Odrodzenia 34  
tel. 76 844 30 30

**royal.edu.pl**



Służby ratownicze raz na trzy lata sprawdzają swoje przygotowanie

# Spokojnie, to tylko ćwiczenia

Czarny scenariusz zdarzeń: od wielu dni leje jak z cebra, nagle, rankiem, następuje wstrząs sejsmiczny. Wydział geologiczny ZH raportuje przekroczenie stanów i energię wstrząsu  $10^7 J$ . Czy zbiornik Żelazny Most jest bezpieczny? Co z ludźmi?



Tak wyglądał zarys ćwiczeń zewnętrznego planu operacyjno-ratunkowego na Żelaznym Moście. Wspólne przedsięwzięcie jednostek państwowych straży pożarnych, policji, pracowników Zakładu Hydrotechnicznego, JRGH oraz przedstawicieli gmin i powiatu polkowickiego, w ramach których funkcjonują centra zarządzania kryzysowego. Miało to miejsce w połowie czerwca

i zmobilizowało setki ludzi. Naszym głównym zadaniem w Zakładzie Hydrotechnicznym jest koncentrowanie się na bieżącej eksploatacji i rozbudowie zbiornika Żelazny Most. Raz na trzy lata jesteśmy zobowiązani do przeprowadzenia ćwiczeń w ramach zewnętrznego planu operacyjno-ratunkowego. Przy okazji ćwiczymy nasz wewnętrzny plan operacyjno-

-ratunkowy – tłumaczy Przemysław Nowak, dyrektor naczelny Zakładu Hydrotechnicznego. Najpierw przepływ informacji. Ćwiczenia zaczęły się wczesnym rankiem od odprawy dla przedstawicieli służb i struktur zarządzania kryzysowego. Uczestników akcji zapoznano z zagrożeniami i systemami bezpieczeństwa funkcjonującymi na terenie zbiornika Żelazny Most, z topografią terenu

zbiornika i drogami dojazdu. Potem testowano obieg informacji o zaistnieniu poważnego wypadku oraz decydowano o kolejności działań. System wymiany informacji pomiędzy Zakładem Hydrotechnicznym, stanowiskami kierowania i centrami zarządzania poszczególnych służb działał bardzo sprawnie. Następnie sprawdzono system alarmowy z transmisją ćwiczebnego komunikatu akustycz-

nego do okolicznych miejscowości. We wszystkich wioskach, które powinny być powiadomione, było słychać rzeczowe informacje. Kilometry węży i namioty. Oba sztaby zewnętrzny i wewnętrzny obradowały w Zakładzie Hydrotechnicznym. Z tego punktu monitorowano ćwiczenia praktycznych epizodów wypadkowych. Pierwszy obejmował podjęcie pracownika, który z pomostu wpadł do wody w zbiorniku. Na pomoc ruszyli motorówką strażacy z OSP Grębocice, którzy podjęli fantom ofiary obok jednej z wież i szybko zaczęli

reanimację. Drugi epizod zakładał scenariusz osunięcia się skarpy obwałowania i powodziowego uwolnienia wody nadosadowej na zaporze zachodniej. Strażacy, policja i służby Zakładu Hydrotechnicznego rozegrały tę akcję przy zbiorniku Lipówka. Dziesiątki ratowników rozwijało kilometry węży łącząc je tak, by mocne pompy odciągnęły szybko wodę. Na brzegu rozbijano namioty do dekontaminacji, scenariusz zakładał bowiem usunięcie i dezaktywację szkodliwej substancji u 20 osób.

■ (ZH)



reklama

**reklama za 50 zł**  
**603 122 338**  
**oferta ograniczona**  
cena bez VAT 23%, cena za jedną emisję  
przy zamówieniu trzech emisji

**Kamieniarstwo Musiewicz**

**KAMIENIARSTWO LUBIAŻ**

**RJB**

ROK ZAŁOŻENIA 1978

605 252 249  
691 036 373

**LUBIN - OBORA**

Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1  
Wotów, ul. Kościuszki 17  
Środa Śląska, ul. Cmentarna

schody   blaty   kominki   nagrobki

[www.kamieniarstwo\\_lubiaz.republika.pl](http://www.kamieniarstwo_lubiaz.republika.pl)

**CENTRUM UBEZPIECZEŃ**

**INVITO**

**Dla tych, którzy zniżki mają małe lub nie mają ich wcale !**

**Tanie OC na start !!!**

**pojemność : do 900 cm<sup>3</sup> – 392 zł**

**901 – 1300 cm<sup>3</sup> – 510 zł**

**1301 – 1600 cm<sup>3</sup> – 697 zł**

**1601 – 2000 cm<sup>3</sup> – 763 zł**

**powyżej 2000 cm<sup>3</sup> – 1700 zł**

**ZAPRASZAMY**

**Centrum Ubezpieczeń INVITO**

**ul. 1 Maja 6**

**Lubin**

**Również po szkodzie z OC ale na innym pojeździe !**

\*WARUNEK - wiek właściciela od 25 do 59 lat



Manifestacja w obronie uczniów, nauczycieli i III LO

# Pikieta pod Ratuszem

**Walka trwa. Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice nie poddają się i od kilkunastu dni okupują salę obrad w Urzędzie Miejskim. Pod ratuszem w pikiecie wyrazili swoje niezadowolenie z nieuczciwej postawy prezydenta i jego urzędników odpowiedzialnych za oświatę.**



III Liceum Ogólnokształcące walczy o uruchomienie szkoły. Przez zmianę zasad naboru w trakcie jego trwania w beczelny sposób zmniejszono im liczbę uczniów. W rezultacie los szkoły jest w zawieszeniu. Na dzisiaj na pewno może utworzyć jedną klasę, a mogły by być nawet i cztery. Kurator oświaty, który przyjechał do Lubina jasno określił, że naruszono prawo zmieniając zasady naboru.

Na znak protestu wobec działań miasta nauczyciele już od 4 lipca okupują lubiński magistrat. Spią w sali konferencyjnej od czasu, gdy sekretarz miasta Damian Stawikowski i naczelnik wydziału oświaty Andrzej Pudelko

zignorowali ich zdanie, a raczej nie mieli żadnych uprawnień, aby zmienić decyzję prezydenta Raczyńskiego. Zapowiadano, że III LO nie zostanie uruchomione w ogóle.

Wsparcia protestującym udzielili górnicy ze Związku Zawodowego Pracowników Dołowych w O/ZG Lubin. - Dzwonią do mnie górnicy i mówią, że w mieście dzieje się dzieciom krzywda, że tak nie może być, że jako związek powinniśmy wesprzeć rodziców i nauczycieli z III i tak też się stało – mówi Jarosław Dąbrowski z ZZPD. - Przyszliśmy do urzędu poznać sytuację i porozmawiać. Chcieliśmy się spotkać z sekretarzem i naczelnikiem oświaty.

Poproszono nas, abyśmy poczekali na sekretarza, a on zignorował mieszkańców. Czekaliśmy ponad godzinę i nie przyszedł. To wstyd, że tak arogancko traktuje się mieszkańców Lubina, którzy płacą na utrzymanie tego pana. Protest wciąż trwa. W międzyczasie w szkołach rozwieszono listy osób przyjętych. W III LO na liście widnieje 71 osób, a dodajmy, że to nie koniec, bo w drugim i trzecim wyborze ten ogólniak wskazało jeszcze 360 absolwentów gimnazjów!

Miasto różnymi sposobami próbowało podważyć wiarygodność szkoły. Ale już teraz wiadomo dlaczego prezydent z urzędnikami robi jej takie problemy. Część dawnego Gimnazjum nr 4 już została wynajęta Politechnice. Nie jest wykluczone, że cały budynek miałby znaleźć się w jej zarządzie. O sprawie rozmawiali również radni miejscy w ramach komisji oświaty. Niestety stanowisko niektórych z Lubin 2006 jest żenujące, bo zarzucili protestującym, że ich działanie jest polityczne. Tymczasem protestują zwykli ludzie zwykli nauczyciele rodzice i ich uczniowie. Nie ma tu polityki, bo oszukani, przez władze miasta, ludzie protestem wyrazili swoje niezadowolenie.

■ (red)

Policjanci zatrzymali kawalarza z Lubina

## Zarzuty za fałszywy alarm

Mężczyzna usłyszał zarzut wywołania fałszywego alarmu o podłożeniu ładunku wybuchowego w Sądzie Rejonowym w Głogowie. Podejrzany został objęty policyjnym dozorem.

10 lipca z powodu anonimowego telefonu informującego o podłożonej bombie w budynku Sądu Rejonowego w Głogowie pracownicy sądu i wszyscy przebywający w budynku zostali ewakuowani. Przez kilka godzin policyjni pirotechnicy przeszukiwali wszystkie pomieszczenia. Nie odnaleziono żadnych ładunków wybuchowych czy niebezpiecznych przedmiotów. Alarm został odwołany.

- Policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali 27-letniego mieszkańca Lubina podejrzanego



go o wywołanie 10 lipca, fałszywego alarmu i doprowadzenie do utrudnień w funkcjonowaniu Sądu Rejonowego w Głogowie. – mówi podinsp. Bogdan Kaleta oficer prasowy KPP w Głogowie. W świetle obowiązujących przepisów za fałszywe alarmowanie, czyli działanie powodujące ewakuację budynków i przeszkodzenie, że istnieje realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz mienia w znacznych

rozmiarach, grozi kara pozbawienia wolności nawet do lat 8.

reklama

**ATRAKCYJNA PRACA**

**12 000 PLN**

\* w dwa miesiące

**OPIEKUN SENIORÓW W NIEMCZECH**

\*WWW.PROMEDICA24.PL

tel. 509 892 301

PROMEDICA24

reklama



**Uczelnia  
Jana  
Wyżykowskiego**

## Studuj w Lubinie!

[www.ujw.pl](http://www.ujw.pl)



*Sprawdź także  
inne kierunki!*



Miedź w szpitalu, czyli bezpieczny szpital – bezpieczny pacjent

# Mieć miedź w medycynie



Miedziowe Centrum Zdrowia i KGHM Polska Miedź zaprosiły na spotkanie naukowe podejmujące zagadnienie nt. wykorzystania miedzi przeciwdrobnoustrojowej w szpitalu. Zarząd placówki medycznej MCZ i jej biały personel dzielili się doświadczeniami i wiedzą zdobytą podczas wprowadzania miedzianych elementów do wyposażenia szpitala na poszczególnych oddziałach.



W konferencji, która miała miejsce 10 lipca w siedzibie Polskiej Miedzi w Lubinie, wzięli udział dyrektorzy dużych szpitali w Polsce, przedstawiciele NFZ i ci, którym na sercu leży bezpieczeństwo pacjentów. Podczas spotkania naukowego w sali im. Tadeusza Zastawnika w siedzibie KGHM Polska Miedź omówiono wykorzystanie przeciwdrobnoustrojowych właściwości miedzi w szpitalu MCZ. Prezentacje objaśniały wpływ zastosowanych elementów z miedzi na zmniejszenie ryzyka zakażeń wewnątrzszpitalnych, a tym samym wzrost bezpieczeń-

stwa pacjentów. Gospodarzem spotkania był KGHM Polska Miedź. Głównymi prelegentami byli przedstawiciele Miedziowego Centrum Zdrowia. Lekarze i pielęgniarki szpitala MCZ dzielili się doświadczeniem z wdrażania projektu wyposażenia miedzianymi elementami szpitalnej placówki. Szpital MCZ w Lubinie, ze szczególnym uwzględnieniem bloków operacyjnych otwartych w 2016 roku, to jedyna w Polsce placówka, która na tak szeroką skalę zastosowała miedź dotykową. - Wracamy tak naprawdę do dawnych metod walki z drobnoustrojami. Kiedyś w bogatych domach mosiężne

klamki miały powszechne zastosowanie. Jadano w mosiężnych czy miedzianych misach. Powrót do metod stosowanych w przeszłości wychodzi nam na zdrowie, bo na miedzi drobnoustroje nie przeżywają długo - zapewnia Marzena Łokietko, pełnomocnik zintegrowanego systemu zarządzania, MCZ.

W spotkaniu wzięli udział Marek Tombarkiewicz, były minister zdrowia, który podkreślał, że miedź przeciwdrobnoustrojowa zwiększa bezpieczeństwo mikrobiologiczne w szpitalu. Zastosowanie miedzi przeciwdrobnoustrojowej ma uzasadnienie na elementach wyposażenia naj-

bardziej uczęszczanych pomieszczeń. Elementy te to np. klamki, uchwyty czy poręcze. Miedź znacznie ogranicza żywotność drobnoustrojów na tych płaszczyznach, a tym samym zmniejsza możliwość potencjalnego ich przenoszenia. Prace pokazują, że zastosowanie miedzi zmniejsza liczbę zakażeń na oddziałach do 60%. W dobie narastającej oporności na antybiotyki, gdzie coraz trudniej lekarzom znaleźć skuteczny na dane zakażenie antybiotyk, to może być jeden

z elementów zmniejszenia ryzyka zakażeń – mówił Marek Tombarkiewicz, dyrektor Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie. W szpitalu MCZ klamki, uchwyty, stoliki na narzędzia, wieszaki na kroplówki, włączniki, elementy łóżek rehabilitacyjnych i wózków zostały pokryte powierzchnią z miedzi dotykowej. Jak podkreśla zarząd MCZ koszt montażu takich elementów w placówce medycznej nie zatrważa, a korzyści płynące z inwestycji są warte wydatku.

- Oczywiście miedź jest trochę droższa od tradycyjnych materiałów, ale to nie są kwoty, które mogłyby zablokować inwestycję. Na pewno się to opłaca. Nie potrafimy powiedzieć na ile, bo nigdy tak naprawdę nie zobaczymy zakażenia szpitalnego, którego unikniemy dzięki miedzi. Wiemy jednak, że każde zakażenie szpitalne może kosztować wiele tysięcy złotych, a czasem zdrowie, a nawet życie pacjentów. Takie wydatki zawsze się opłacają – zapewniał prezes zarządu MCZ Piotr Milczanowski.



MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.  
w Lubinie

ZAPRASZA NA

**BEZPŁATNE BADANIE KOLONOSKOPOWE  
ADRESOWANE DO OSÓB CZYNNYCH ZAWODOWO  
W WIEKU OD 55 DO 64 ROKU ŻYCIA**



W ramach badania pacjent ma zagwarantowane:

- bezpłatnie środek do oczyszczenia jelita
- znieczulenie
- transport zbiorowy zorganizowany z miejscowości o utrudnionym dojeździe do ośrodków wykonywania badań

**Kolonoskopia  
jest najskuteczniejszą metodą  
w rozpoznaniu raka jelita grubego.**

Bliższe informacje otrzymasz:

- na stronie internetowej [www.mcz.pl](http://www.mcz.pl)
- w Pracowni Endoskopowej Oddziału Gastroenterologicznego Szpitala MCZ S.A. w Lubinie ul. M. Skłodowskiej-Curie 54 Bud. D-40 V. tel. 76 / 84 60 321
- w Pracowniach Endoskopowych w Przychodniach MCZ S.A.
  - \* w Legnicy ul. Okrzei 14A tel. 76 / 74 39 540;
  - \* w Głogowie ul. Sportowa 1B tel. 76 / 72 76 740
- w Centralnej Rejestracji tel. 76 / 84 60 382
- w ulotkach informacyjnych

**Nie czekaj, zbadaj się póki nie jest za późno.**

„Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków EFS w ramach RPO WD na lata 2014-2020”



Sojusz wójta i jego komitetu wyborczego z posłem PiS. Wójt gminy Lubin mówi krótko – potrzeby jest prezydent który współpracuje

**Kielan:**

# Kubów to mój kandydat na prezydenta

Tadeusz Kielan dotychczas stronnik Roberta Raczyńskiego, z jego poparcie cztery lata temu walczył o stanowisko wójta gminy Lubin, były starosta lubiński i były wiceprezes MPWiK w Lubinie (spółka zależna od miasta) odchodzi od Roberta Raczyńskiego. - Nie ma współpracy miasta z naszą gminą i to jest jeden konkretny powód. Potrzebujemy w gminie partnera w postaci miasta. Są sprawy, które możemy załatwić wspólnie i wiem, że gwarantem tej współpracy będzie jako prezydent Lubina obecny poseł Krzysztof Kubów.



Wójt Kielan w superlatywach wypowiada się na temat posła i współpracy. A dopytywany dlaczego odłącza się od ekipy Raczyńskiego odpowiada. - Nie pamiętam, by na przestrzeni ostatnich lat miasto nam w czymkolwiek pomogło, byśmy wspólnie przeprowadzili jakąkolwiek inwestycję. Tej współpracy z miastem po prostu nie było i nie ma.

Wójt pytany o przykłady przyszłej współpracy nawiązał do afery z naborem w III LO, którą spowodował prezydent Raczyński z naczelnikiem oświaty. - Czas, aby rodzice w cywilizowany sposób wybierali szkoły dla swoich dzieci, aby ten wybór był wolny, a nie narzucany. Wójt wskazał również na miejsca pracy.

Wszak teren strefy o której od

kilku lat dużo mówi, a mało robi prezydent Lubina leży głównie w gminie Lubin. Dodajmy, że dopiero za sprawą posła Kubowa teren został odrolniony, bo miasto nie potrafiło sobie z tym poradzić i dopiero teraz można na nim tworzyć strefę. Pod tym względem Lubin w jej tworzeniu ma trzyletnie opóźnienie - porównując taki sam teren inwestycyjny w niedale-

kim Jaworze, na którym jest już znakomity inwestor – Mercedes buduje fabrykę silników.

Są też bardzo przyziemne problemy. - Ulica spacerowa jest w tragicznym stanie, a wiedzie do działek mieszkańców Lubina, działek pionierów tego miasta. Przy okazji ta ulica wiedzie do naszej miejscowości Gola, potrzebny jest remont tej drogi. Poseł Krzysztof Kubów również

dobrze wypowiadał się o współpracy z wójtem. - To najlepszy wójt na Dolnym Śląsku i najsprawniejszy samorządowiec. Popieramy Tadeusza Kielana, bo mamy przekonanie do wspólnych działań i współpracy, która już wcześniej miała miejsce i zaowocowała konkretnymi decyzjami. Liczymy, że gdy uda się wygrać wybory samorządowe, będziemy jeszcze więcej

realizować wspólnych projektów na rzecz lokalnej społeczności. Poseł podobnie jak wójt wyraźnie dostrzega że miasto Lubin i gmina wiejska cierpią na brak współpracy. - Chcemy pokazać i udowodnić, że mieszkańcy mogą tylko skorzystać na współpracy między miastem, a gminą - mówi Krzysztof Kubów, który będzie kandydował na prezydenta Lubina.

## Most „na soli”

Niecodzienne rozwiązanie mostu wentylacyjnego zastosowano w Sierpolu



Do tej pory tego typu konstrukcje – oddzielające krzyżujące się wyrobiska – wykonywano z betonowych bloków i stali. Tym razem prace prowadzone były na dużo wyższych wyrobiskach solnych, więc inżynierowie sięgnęli po rozwiązanie z drogownictwa.

Kopalnia Polkowice-Sieroszowice wciąż rosnące potrzeby wentylacyjne rozwiązuje wykorzystując pokłady soli. Po połączeniu wyrobisk z poziomem rudy miedzi, uruchomiono drogę wentylacyjną, którą prowadzone jest zużyte powietrze z rejonu oddziału (G-51) i następnie wyrobiskami

solnymi do szybu wydechowego SG-2. Drogą tą przepływa ok. 10 tys. m<sup>3</sup>/min powietrza i ok 3 tys. m<sup>3</sup>/min po przewietrzeniu wyrobisk solnych. Do prawidłowego działania tego rozwiązania konieczna była budowa mostu wentylacyjnego. Pozwolił on na „przerzucenie” zużytego

powietrza nad chodnikiem, po którym jeżdżą ogromne maszyny, również kombajny, wykorzystywane w oddziale solnym. Stąd most ma 8,5 m szerokości i 5 m wysokości. Podobne rozwiązania znamy z budowy drogi ekspresowej S3. - Do wykonania mostu zastosowano elementy konstrukcyjne zwykle służące konstruowaniu obiektów mostowych i inżynierskich, do przeprowadzenia cieków wodnych, ruchu pieszego oraz drogowego – opisuje Andrzej Sadowski, nadsztygar ds. soli. – Choć to początki eksploatacji, już możemy powiedzieć, że gabaryty odpowiadają potrzebom maszyn do fedrunku soli. Gotowe blaszane elementy zwożono na dół, a montażem zajęli się pracownicy oddziału G-55. W finale odizolowano krzyżujące się wyrobiska za pomocą murów ze



styropianu. Z tego materiału wykonano też zabudowę uszczelniającą most w górnym wyrobisku, zaś przestrzeń pomiędzy ociosami wyrobiska a konstrukcją mostu, wypełniono urobkiem solnym. Nowa konstrukcja to nowe doświadczenia

dla górników, bo trzeba obserwować, jak zaciskający się górotwór solny będzie wpływał na most. Obserwacjom będą towarzyszyły pomiary wsparte skanowaniem 3D.

■ fot. KGHM.pl



## PeBeKa wśród laureatów Orłów tygodnika „Wprost”



26 czerwca 2018 r. o godzinie 19.00 we wrocławskim hotelu Haston City odbyła się III edycja gali wręczenia Orłów tygodnika „Wprost”.

W imieniu Przedsiębiorstwa

Budowy Kopalń S.A. w Lubinie dyplom odebrała Wiceprezes Zarządu PeBeKa S.A. Agnieszka Demczuk.

Orły Tygodnika „Wprost” to nagroda dla firm, które wniosły szczególnie wkład w rozwój gospodarki, regionu oraz kraju. Są to przedsiębiorstwa, które

osiągnęły najwyższy średni zysk netto w ciągu ostatnich trzech lat, a także największy średni procentowy wzrost zysku netto. Zestawienie nagrodzonych przedsiębiorstw zostało opracowane wspólnie przez redakcję tygodnika „Wprost” oraz firmę Bisnode.

### Górnice ciekawostki

## Zmiana po 45 latach

Po 45 latach od rozpoczęcia produkcji wóz odstawczy CB4P odchodzi na emeryturę. Jego miejsce godnie zajmuje CB4-20TB, maszyna o lepszych parametrach i produktywności.

Pożegnanie ważnego w historii KGHM ZANAM wozu odstawczego CB4P odbyło się na spotkaniu z klientami firmy. Historia CB4 w Zagłębiu Miedziowym rozpoczęła się w 1972 roku, gdy legnicki Legmet nawiązał współpracę z mię-

dzynarodową firmą Joy, która wozy odstawcze produkowała od roku 1938. Już rok później ruszyła postlicencyjna produkcja wozów odstawczych CB4P, w których litera P oznaczała ich polską wersję. Zapotrzebowanie na samojezdne maszyny górnicze było olbrzymie, więc ten model szybko zagościł w ZG Lubin, Polkowicach i Rudnej. Tym bardziej że CB4-PCK był doskonale dostosowany do trudnych warunków kopalni, a jego prosta konstrukcja okazywała się zaletą. Niestety, podstawowym ograniczeniem CB4 była niemożność przeniesienia napędu na

tylne koła bez utraty ładowności. Tymczasem potrzeby i oczekiwania wobec górniczych maszyn stawały się coraz większe. Dlatego w 2011 roku KGHM ZANAM rozpoczął realizację projektu mającego na celu opracowanie wozu odstawczego z napędem kół tylnych przy zachowaniu ładowności i wcześniejszych gabarytów maszyny. W jego wyniku powstała nowa edycja wozu odstawczego: CB4-20TB. Ten model jest doskonałym następcą zasłużonego dla historii firmy wozu CB4-PCK. Dzisiaj produkowany przez KGHM Zanam następca z użytkowany jest w kopalniach.

Lubinianie też głosowali

## Lubinianie też głosowali

Międzypokoleniowy festiwal muzyczny nawiązujący klimatem do kultowych i ponadczasowych legend polskiej muzyki lat 60', 70', 80' i 90' lada chwila w Legnicy.

Festiwal muzyczny to dwa dni przygody dla ucha. 28 i 29 lipca w Legnicy obok PWSZ będzie się działo.

– Pierwszy dzień festiwalu jest dedykowany dla fanów bluesa i rocka. Zagrają m.in. Piotr Nalepa Breakout Tour oraz Jacek

Dewódzki (wokalista, kompozytor i autor tekstów grupy Dżem). Drugi dzień będzie ucztą muzyczną dla miłośników poezji śpiewanej i muzyki bardowskiej. Na scenie pojawi się Czerwony Tulipan oraz Czarny Nosal – czyli duet Darek Czarny (Stare Dobre Małżeństwo/U Studni) i Rafał Nosal (Grupa Bohema). Na koncercie zaprezentują się także mniej znani muzycy, które zmierzają się z utworami polskich legend we własnych autorskich aranżacjach. Ten istny wehikuł czasu to spotkanie z muzyką kultowych, wciąż aktywnie koncertujących zespołów ale także

wyjątkowa okazja do przypomnienia sobie twórczości Wielkich Nieobecnych polskiej sceny jak: R. Riedel, J. Kaczmarski, T. Nalepa, M. Grechuta, K. Klenczon (Czerwone Gitary), C. Niemen, G. Ciechowski (Republika), E. Stachura i innych – mówi Dawid Stefanik ze Stowarzyszenia Legnica Aktywnie i Kreatywnie, pomysłodawcy festiwalu. Impreza odbędzie się dzięki dofinansowaniu z projektu „Aktywny Dolny Śląsk” realizowanego w ramach Dolnośląskiego Budżetu Obywatelskiego.

■ (red)

## Bezpieczeństwo na piątkę!

W pierwszej połowie czerwca w ZG Polkowice-Sieroszowice odbył się audyt systemu zarządzania BHP w ramach odnowienia certyfikatu wydanego przez Jednostkę Certyfikującą Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach.



Podczas kontroli nie stwierdzono żadnych przypadków świadczących o nieprawidłowościach czy naruszeniu zasad wynikających z umowy o certyfikację.

Audytowi poddano oddziały G-41, G-55 i C-50E, a także dział energomechaniczny ds. maszyn dołowych, dział dyspozytorów ruchu, kopalnianą stację ratownictwa górniczego, dział tapani, dział techniki strażowej, dział

wentylacji, dział bhp i dział systemów zarządzania.

Na podstawie dowodów zebranych w trakcie kontroli, audytorzy stwierdzili zgodność realizowanych działań i stosowanej praktyki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy z ustaleniami zawartymi w dokumentacji systemowej. Jerzy Supernak, audytor wiodący z Głównego Instytutu Górnictwa, podczas spotkania

podsumowującego podkreślał, że Sierpol z każdym rokiem pozytywnie zaskakuje. - Organizacja jest na wzorowym poziomie - stwierdził. Słów uznania nie skąpił też Roman Tabiś, audytor wewnętrzny - Widać zaangażowanie pracowników we wdrażanie nowych rozwiązań, które podnoszą zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort pracy – mówił.

■ (red)

Rozliczają się dzieląc VAT

## Podzielona płatność

KGHM Polska Miedź S.A. przystąpił do realizacji płatności z zastosowaniem mechanizmu podzielonej płatności. Zmiana sposobu rozliczeń została wprowadzona od lipca tego roku i już funkcjonuje w spółce.

Płatności te dotyczą dostawców. Nowy sposób rozliczania zobowiązań wynika z nowelizacji m.in. ustawy o podatku od towarów i usług dokonanej ustawą z dnia 15 grudnia ubiegłego roku. Spółka wdrożyła wspomniany mechanizm w myśl metodyki należytej staranności, która została opublikowana przez Ministerstwo Finansów. Jest to kolejne działanie zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa Spółki w zakresie rozliczeń z tytułu podatku VAT. Przypomnijmy, że transakcje



objęte mechanizmem podzielonej płatności realizowane są w odniesieniu do faktur wystawionych w złotychkach z wykazaną kwotą podatku, wystawionych przez podatników VAT. Zapłata na rzecz dostawcy jest dzielona przez bank obsługujący płatności realizowane przez KGHM na część odpowiadającą wartości sprzedaży netto, która

wpływa bezpośrednio na główne konto bankowe dostawcy oraz na część odpowiadającą kwocie podatku od towarów i usług, przekazywaną na wydzielony rachunek dostawcy - rachunek VAT. Dostawca nie ma dostępu do tego rachunku z wyjątkiem realizacji płatności dotyczących rozliczenia VAT.

■ (red)



## 17-letni recydywista



Lubińscy policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn.

Pierwszy z nich: 16-latek, podejrzany jest o posiadanie maruhuany, starszy - w wieku 17 lat - odpowie przed sądem za kradzież roweru.

Obaj sprawcy przyznali się do czynów. Starszy z nich trafił do policyjnego aresztu, bo na swoim koncie miał już liczne kradzieże z włamaniem. Grozi mu kara

do 5 lat pozbawienia wolności, natomiast młodszemu zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich. Policjanci z wydziału prewencji lubińskiej komendy patrolując ulice miasta zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy na ich widok bardzo nerwowo się zachowywali. Jeden z nich trzymał rower górski. Nie potrafił jednak racjonalnie wyjaśnić policjantom, skąd go ma. Funkcjonariusze postanowili wszystko sprawdzić o zatrzymali obu nastolatków.

■ (red)

## Tragedia na Sokolej

Po godzinie czwartej (13 lipca) w jednym z mieszkań przy ulicy Sokolej z okna wypadł mężczyzna. Poniósł śmierć na miejscu.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę przed godziną piątą rano w bloku przy ulicy Sokolej. Z niewyjaśnionych przyczyn mężczyzna wypadł z okna na 7 piętrze. Przybyły na miejsce patrol policji

znalazł ciało na podjeździe dla inwalidów do jednego z mieszkań na parterze. Mężczyzna już nie żył. Po chwili przyjechał zespół pogotowia i lekarz potwierdził zgon. Zmarły mężczyzna miał 71 lat. Jak informuje Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP w Lubinie - wstępnie policjanci wykluczyli udział osób trzecich. Dochodzenie wyjaśni okoliczności zdarzenia.

■ (red)



## Przyczepka potrąciła pieszego



Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło we wtorek, 10 lipca, na drodze krajowej nr 3 w Lubinie. Na wysokości szybu wschodniego i stacji benzynowej, kierowca osobowej toyoty z przyczepką chciał zawrócić.

Manewr okazał się jednak tak niefortunny, że przyczepka przewróciła się na bok potrącając

cając 55-letniego mężczyznę. Poszkodowany mieszkaniec Lubina z obrażeniami ciała trafił do Regionalnego Centrum Zdrowia przy Bema w Lubinie. Za kierownicą toyoty siedział 39-letni mieszkaniec powiatu nowosolskiego. Ze wstępnych informacji wynika, że jechał od strony Polkowic w kierunku centrum Lubina. Na wysokości szybu kopalni i stacji paliw zdał sobie jednak sprawę, że pomylił drogę i postanowił zawrócić.

Minął rok od wprowadzenia Systemu Zgłaszania Inicjatyw Pracowniczych w Hucie Miedzi

# Pomysły sypią się jak iskry

**Legnica. Największym zainteresowaniem program cieszy się na Wydziale Pieców Szybowych. Programem 5S objęto tutaj proces produkcji kamienia Cu i suchą odpylnię gazu.**

Do początku czerwca hutnicy pracujący na wydziale zgłosili ponad 120 pomysłów, z których 96 zostało

zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji. Istotną liczbę wśród rozwiązań w obszarze poprawy

bezpieczeństwa pracy stanowią te dotyczące wykonania dodatkowego oświetlenia. - Po analizie wpisów

pracowników wykonaliśmy dodatkowe oświetlenie m.in. nad wagami żużłowymi, gdzie wskazywano na

kiepską widoczność podczas odwieszania wsadu - mówi Grzegorz Omański, starszy mistrz na Wydziale Pieców Szybowych. Montaż bocznych fartuchów na to także inicjatywa pracownicza. Jej pomysłodawcą jest Jacek Lankiewicz, operator urządzeń załadunkowych. Fartuchy mają chronić hutników przed pojedynczymi brykami wypadającymi z taśmy pracującej pod dużym nachyleniem. Nie dość, że poprawiło to bezpieczeństwo, to pozytywnie wpłynęło na utrzymanie czystości.

Swoją pracę postanowili usprawnić także pracownicy dyspozytorni Pieców Szybowych. Paweł Płócienniczak, sternik hutniczych ciągów technologicznych, jest pomysłodawcą kilku rozwiązań, m.in.: wprowadzenia do systemu sterowania dodatkowych progów alarmowych. Dzięki jego rozwiązaniu, na planszy Gazów Gardzielowych rozlega się dziś alarm o spadku lub wzroście ilości wody obiegowej na instalacjach odpylających.

Dzięki pomysłom hutników poprawiła się także organizacja pracy na

wydziale. Weźmy choćby lepszy dostęp do narzędzi i materiałów używanych na hali produkcyjnej, z których korzystają na każdej zmianie wytapiacze metali nieżelaznych. W hali pojawiło się wiele dobrze oznaczonych i opisanych miejsc, w których umieszczono m.in. młoty i przebijaki do przebijania dysz, młoty pneumatyczne, groty do młotów pneumatycznych, węże do sprężonego powietrza zakute końcówkami na złącza kłowe, czujniki temperatury, tekturki czy uszczelki.

Inicjatywy załogi istotnie usprawniły realizowanie zadań, szczególnie w sytuacjach awaryjnych. Niezłe też motywują pracowników do odkładania narzędzi na wyznaczone miejsce i utrzymania ładu na stanowiskach pracy. Wszystkie ekipy mogą na bieżąco śledzić listę pomysłów zrealizowanych oraz tych na etapie wdrożenia. - Program 5S jest przede wszystkim narzędziem do wypracowania dobrze zorganizowanego i bezpiecznego stanowiska pracy - podsumowuje Omański.

■ (KGHM)





# Blues nad Odrą po raz jedenasty

Zwykło się mówić, że muzyka łągodzi obyczaje i jednoczy pokolenia. Za nami XI festiwal Ścinawski Blues nad Odrą, a więc największa impreza kulturalna dla mieszkańców gminy, ale również bardzo ważne wydarzenie dla fanów gatunku z całej Polski. - Dziękuję wszystkim za doskonałą zabawę, wspaniałym wykonawcom za wrażenia artystyczne, których nam dostarczyli.

Organizatorom za zapal do pracy, bo kolejny raz zmierzili się z wymagającym przedsięwzięciem i doskonale sobie poradzili. Wreszcie dziękuję wszystkim gościom, którzy bawili się z nami w porcie, bo właśnie dla nich zagrałimy bluesa i zapewne jeszcze go dla nich zagramy! – zapewnia burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. Formalnie impreza rozpoczęła się w piątek, jednak już w czwartek czuć było jej atmosferę. Uliczkami Ścinawy jeździli motocykliści, goście honorowi Ścinawskiego Bluesa nad Odrą. Warkot ich

maszyn dodaje charakteru tej muzyce, a obecność to nie lada gratka również dla najmłodszych uczestników festiwalu i fanów motoryzacji. Zresztą zlot w Ścinawie to dla motocyklistów obowiązkowy punkt w sezonie. Tego dnia również w porcie było ruchliwiej niż zwykle, bo organizatorzy uwijali się jak w ukropie, by zagwarantować wszystkim należytą obsługę i komfortowe warunki do zabawy. W piątek imprezę otworzyli Darek „Daro” Łach oraz burmistrz Krystian Koszyła. Ścinawski Blues nad

Odrą rozpoczął się od przesłuchań zespołów amatorskich. Jednak jak się okazało, kapele amatorskie były tylko z nazwy, bo wykonawcy prezentowali bardzo wysoki poziom. Zresztą organizatorzy, zadbał również o to, by na scenie nie pojawił się nikt przypadkowy. W drodze eliminacji wyłonili pięć zespołów, które zaprosili do zmagania. Zwyciężył C Major Seven, ale wygranymi mogą czuć się wszyscy uczestnicy konkursu, ponieważ rozkołysali i wprowadzili publiczność w dobry nastrój jako pierwsi. Jury przyznało także nagrody indy-

dualne: Sebastian Matłok z zespołu Ktoś Gdzieś Kiedyś Coś uznany został najlepszą harmonijką ustną przeglądu, zaś Michał Szmigielski z zespołu Blues Perspective Band zwyciężył w kategorii- najlepszy pianista festiwalu. Piątkowe granie zakończył występ ubiegłorocznego zwycięzcy amatorskich przesłuchań- George Dyer Band, oraz koncert Nocnej Zmiany Bluesa, czyli zespołu o ogólnopolskiej renomie. W sobotę imprezę rozpoczęła parada motocykli ulicami Ścinawy. Było bardzo głośno, ale i efek-

townie, bo właściciele maszyn dmuchają na nie i chuchają, przez to dokonują różnych poprawek, a ich motocykle są nie tylko piękne, ale i jedyne na całym świecie. Później zabawa przeniosła się już do portu gdzie pojawili się kolejni wykonawcy. Rozpoczął inicjator Ścinawskiego Bluesa nad Odrą, człowiek, który w tej muzyce rozkochał całe miasto- Dariusz Łach, ze swoim Daro Blues Band. Następnie zagrały: Hot Lips oraz J.J. Band, czyli Jacek Jaguś z zespołem. Tuż przed występem gwiazd tegorocznego festiwalu na scenie

podziękowano wieloletniemu pracownikowi ścinawskiego domu kultury- Kazimierzowi Makuchowskiemu, który właśnie przechodzi na zasłużoną emeryturę. Na scenie pojawiła się również Martyna Jakubowicz, jej nostalgiczne piosenki mają wymiar ponadczasowy. Dama polskiego bluesa nie zawiodła. Po niej zagrała kolejna ikona polskiej sceny muzycznej- Voo Voo ze swoim charyzmatycznym liderem Wojciechem Waglewskim.

■ Zygmun Kogut (scinawa.pl)

Motyle urzekły go już w dzieciństwie, rusałki i pawiki łapał na łące. W dorosłym życiu jego pasja dojrzała, zaczął podróżować i przy okazji gromadzić egzotyczne okazy.

## Na skrzydłach motyli



Spotkałam go przypadkiem w Palmiarni Poznańskiej. Przed wejściem wisiał plakat zapraszający na wystawę kolekcji motyli Krzysztofa Turzańskiego z Krotoszyna. Postanowiliśmy wstąpić tylko na chwilę, bo nie spodziewaliśmy się żadnych atrakcji. Jakież było nasze zaskoczenie, gdy ujrzeliśmy ściany obwieszone gablotami z różnokolorowymi motylami. Było ich tak dużo i tak różnych, że zaniemówiliśmy z wrażenia. Niektóre były ogromne i kolorowe, wyglądały jak wycięte z papieru. Autor wyeksponował tylko wybrane okazy, cała jego kolekcja jest ogromna, znajdują się w niej również inne owady. Chrzęszcze, modliszki, pająki, skorpiony i patyczaki zaskakują kształtem, kolorem i wielkością, niektóre z nich są

większe od ludzkiej dłoni. Pan Krzysztof gromadzi motyle od 40 lat, przez ponad 30 leżały w „szufladzie”, od 6 pokazuje je innym ludziom. Wystawy cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dorosłych jak i dzieci, bo bywa też częstym gościem w szkołach. Zaczynał jako chłopiec, później kiedy pojawiła się możliwość wyjazdów za granicę jego chęć pozyskiwania nowych okazów była coraz większa. Pierwsza podróż do Bułgarii była początkiem jego niesamowitego zauroczenia tymi pięknymi owadami. Później była Tajlandia, do której wraca najchętniej, bo tam spotyka niesamowitych ludzi, bardzo przyjaznych i uczynnych, wielokrotnie pomagali mu w trudnych sytuacjach. Preferuje Azję, stamtąd przywiózł najciekawsze

okazy, tam zaprzyjaźnił się z wieloma tubylcami. Mówi, że Afryka to zupełnie inna mentalność, choć motyle wszędzie są piękne. Ameryka Południowa jest fascynująca ale bywa niebezpieczna. Kiedyś w dżungli niespodziewanie pojawili się ludzie z karabinami pytając co tam robi, byli to pracownicy strzegący plantacji narkotykowych. Na szczęście skończyło się tylko na strachu. Zapytałam skąd przywiózł najpiękniejszego motyla, bez wahania odpowiedział, że z Ekwadoru. Największe pochodzą z Tajlandii, trzeba je zobaczyć na własne oczy bo są niewiarygodne. Wiele przejmuje od handlarzy lub wymienia się z innymi kolekcjonerami, dlatego w swych zbiorach ma nawet okazy osiemdziesięcioletnie. Przez lata zdobył ogromną wiedzę na temat

tych pięknych stworzeń, potrafi opowiadać o nich z wielkim znawstwem i zaangażowaniem. Na świecie jest około 120 gatunków. Motyle żyją od dwóch dni do pół roku, większość żywi się sokiem z drzew lub nektarem z kwiatów. Jedne występują na małym obszarze, inne wędrują. Byliśmy zaskoczeni faktem, że dziennych motyli jest tylko 20 tysięcy gatunków, a nocnych aż 100 tysięcy. Nasze polskie motyle zimują od października do końca marca na strychach, w szopach czy magazynach. Równie fascynujące są inne owady. Ogromne pająki nawet w gablocie budzą strach, patyczaki wyglądają jak z innej planety, a skorpiony prężą swoją jadową broń. Krzysztof Turzański jest przede wszystkim podróżnikiem. Wybierając się w świat myśli



o zwiedzaniu i obcowaniu z przyrodą, motyle są jakby przy okazji. Każdy wypad trwa około miesiąca. Podróżuje sam, docierając w najdalsze zakątki świata. Nie ma pragnień by złowić jakiś wyjątkowy okaz, o którym marzył od lat. Jego pasje są nierozłączne, z każdej podróży przywozi kilka motyli, nawet takie, które posiada już w swej kolekcji. Dlatego na każdej wystawie można kupić jakiś okaz w małej gablotce i powiesić go na ścianie. Nie są to jakieś „maluchy”, ale okazałe egzemplarze zarówno motyli jak i innych dziwnych stworzeń. Jak sam mówi, chłonie ten inny

świat i odczuwa dużą satysfakcję z możliwości przebywania w tropikach. Ten niesamowity człowiek opowiadający z wielką pasją o swoich ulubionych obywateli odwiedził głogowską bibliotekę w naszym cyklu „Fotostopem przez świat”. Byłaby to niesamowita okazja zobaczyć te ogromne motyle i chrzęszcze. Zapytany o plany na przyszłość zdradził, że wybiera się do Azji Południowo-Wschodniej, do Birm lub Indonezji. Pan Krzysztof jest znakomitym przykładem człowieka, który połączył dwie pasje i konsekwentnie realizuje je przez całe życie.

■ Tekst i foto Grażyna Sroczyńska





# Zarabiają w dzień jak inni w miesiąc

**Przedstawiamy ranking najlepiej zarabiających pracowników samorządowych i członków zarządów spółek miejskich za rok 2017.**

Ranking jest oparty na oświadczeniach majątkowych, które co roku składają zobowiązani do tego ustawą członkowie zarządów spółek komunalnych i niektórzy

urzędnicy. Oświadczenia są jawne: publikowane są na stronach Biuletynu Informacji Publicznej miasta, gmin, powiatu i województwa.

Do zarobków wliczaliśmy wynagrodzenie pochodzące z umowy o pracę, umowy o dzieło, diety radnych oraz wynagrodzenia za zasiadanie w radach nadzorczych

spółek komunalnych. Inne dochody (jak np. dochody z wynajmu lub inne niezwiązane z samorządem) nie były brane pod uwagę. Przyjęliśmy, że w 2017 roku było 250 dni roboczych, a standardowa dniówka to 8 godzin pracy. Wynikające z wyliczeń grosze zaokrągliliśmy do pełnych złotych.

■ (red)



**Ryszard Zubko**

członek zarządu powiatu lubińskiego, prezes zarządu Mundo sp. z o.o., prezes zarządu MPWiK sp. z o.o., rada nadzorcza MPWiK  
Zarobek roczny - 411 908 zł  
Zarobek miesięczny - 34 326 zł  
Dniówka - 1648 zł  
Stawka za godzinę - 206 zł



**Piotr Midziak**

prezes RCS sp. z o.o., rada nadzorcza MPO sp. z o.o.  
Zarobek roczny 364 419 zł  
Zarobek miesięczny - 30368 zł  
Dniówka - 1457 zł  
Stawka za godzinę - 182 zł



**Damian Stawikowski**

Wicestarosta powiatu lubińskiego, prezes RTBS sp. z o.o., radny powiatowy  
Zarobek roczny 294 302 zł  
Zarobek miesięczny - 24 525 zł  
Dniówka - 1177 zł  
Stawka za godzinę - 147 zł



**Marek Zawadka**

dyrektor Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, dyrektor Muzeum Historycznego (w organizacji)  
Zarobek roczny 257 572 zł  
Zarobek miesięczny - 21 464 zł  
Dniówka - 1030 zł  
Stawka za godzinę - 129 zł



**Alicja Michułka**

Skarbnik miasta  
Zarobek roczny 203 982 zł  
Zarobek miesięczny - 16999 zł  
Dniówka - 816 zł  
Stawka za godzinę - 102 zł



**Tymoteusz Myrda**

prokurent w MPWiK sp. z o.o., radny sejmiku wojewódzkiego, rada nadzorcza RTBS sp. z o.o.  
Zarobek roczny - 376 000 zł  
Zarobek miesięczny - 31 333 zł  
Dniówka - 1504 zł  
Stawka za godzinę - 188 zł



**Edward Siwak**

prezes zarządu MPO sp. z o.o., rada nadzorcza TVL sp. z o.o.

Zarobek roczny 350 485 zł  
Zarobek miesięczny - 29207 zł  
Dniówka - 1402 zł  
Stawka za godzinę - 175 zł



**Patryk Wild**

Wiceprezes Zarządu MPWiK Sp. z o.o. Lubinie, radny Sejmiku Wojewódzkiego

Rocznie: 280 603  
Zarobek miesięczny - 23 384 zł  
Dniówka - 1122 zł  
Stawka za godzinę - 140 zł



**Tomasz Ochocki**

prezes zarządu TVL sp. z o.o., rada nadzorcza RTBS sp. z o.o.

Zarobek roczny 231 181 zł  
Zarobek miesięczny - 19 317 zł  
Dniówka - 925 zł  
Stawka za godzinę - 116 zł



**Marek Dłubała**

prezes zarządu Mundo sp. z o.o.,

Zarobek roczny 203 776 zł  
Zarobek miesięczny - 16 981 zł  
Dniówka - 815 zł  
Stawka za godzinę - 102 zł

**Razem dziesięć osób  
zarobiło w roku 2017  
2 mln 974 tys. 228 zł**

W KGHM potrafią oszczędzać energię

## Są efekty dwuletnich prac

**W 2016 r. Zarząd KGHM podjął decyzję o wdrożeniu Systemu Zarządzania Energią (SZE). Skutek? Uzyskanie w zeszłym roku stosownego certyfikatu wydanego przez Urząd Dozoru Technicznego. Utrzymanie go wymaga corocznych audytów.**

Tegoroczny właśnie się zakończył. Wynik? Pozytywna rekomendacja utrzymania przyznanego w 2017 r. certyfikatu potwierdzającego wdrożenie i funkcjonowanie w KGHM standardu ISO 50001. 28 czerwca zarząd KGHM odebrał raport podsumowujący prace. - W trakcie trwania audytu uwagi były wyjaśniane na miejscu. Na pochwałę zasługuje zaangażowanie wszystkich pracowników w procesie budowania SZE - powiedział Leszek Stafecki, audytor wiodący jednostki certyfikującej - UDT Cert. System Zarządzania Energią jest pierwszym systemem opartym o normę ISO wprowadzonym centralnie i obejmującym wszystkie Oddziały naszej spółki.

Wyrywkowe badania w kluczowych miejscach dały audytorom pogląd na funkcjonowanie systemu po pierwszym roku stosowania. Warto podkreślić, że Zarząd KGHM jest bardzo zadowolony z osiągniętych efektów, a należy pamiętać, że to początek długiej drogi zwiększenia efektywności energetycznej w całej firmie. Polska Miedź jest dzisiaj w punkcie, w którym nikogo nie musi przekonywać o skuteczności tego narzędzia. Analizując wyniki stosowania SZE, pozostaje doskonaląc procesy technologiczne, ale również podstawowe proste czynności, które dają drobne oszczędności w użyciu energii, a w całym przedsięwzięciu mają duże znaczenie.

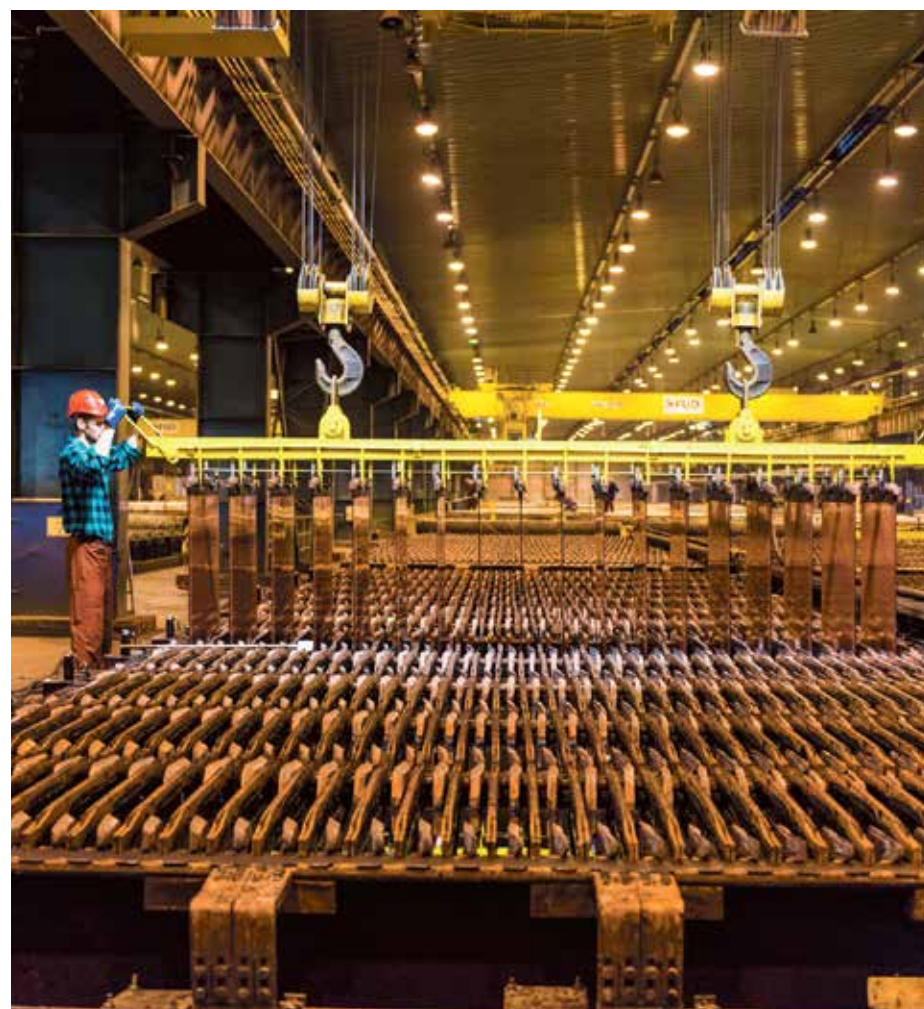
Komórką wiodącą ze strony systemowej w Centrali jest Wydział Systemów Zarządzania. W Oddziałach za funkcjonowanie systemu odpowiedzialni są pełnomocnicy ds. SZE wraz z oddziałowymi zespołami. - Wprowadzenie SZE wg normy to pierwszy sparymetryzowany krok do poprawy naszej efektywności - powiedział Ry-

szard Biernacki, Pełnomocnik Zarządu ds. SZE - Założeniem standardu 50001 jest proces ciągłego doskonalenia, dlatego we wszystkich obszarach będziemy szukać poprawy i sprawiać, aby w KGHM Polska Miedź doskonalenie stało się naturalnym zjawiskiem. Bardzo ważne jest, aby standardy były w jak największym stopniu dostosowane do działalności oddziałów, ale również, aby wszystkie oddziały funkcjonowały w ramach ustalonych zasad - podkreślił.

Polityka Energetyczna KGHM to zasady, które muszą znać i przestrzegać wszyscy pracownicy, gdyż tylko wspólne rozsądne korzystanie z mediów energetycznych pozwoli na generowanie wyższych zysków w firmie. W taki sposób KGHM poprzez swoich pracowników przyczynia się do ochrony środowiska, wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego oraz poprawy warunków pracy.

■ (red)

**Audytorzy byli m.in. w Hucie Miedzi Głogów na wydziale elektorafinacji.**





# Zagłębie po prezentacji

**Sezon 2018/2019 Miedziowy rozpoczną od spotkania z Legią Warszawa, ale jak mówi trener Mariusz Lewandowski kalendarza się nie wybiera. Na razie kibice mogli poznać drużynę na nowy sezon.. prezentacja odbyła się na obiektach Akademii Piłkarskiej Zagłębia Lubin.**

– Jestem przekonany, że nasza gra będzie zdecydowanie bardziej przyjemna dla oka i tego życzę. Wspierajcie nas w meczach nie tylko rozgrywanych na swoim stadionie, jak również

w meczach wyjazdowych – mówi ze sceny trener Miedziowych Mariusz Lewandowski. – Cele mamy różne, ale ten przede wszystkim to jak najlepszy rezultat w sezonie i w każdym meczu grać o 3 punkty. Cel to też wprowadzanie młodych zawodników, by Zagłębie stało się w większej mierze klubem opartym na swoich zawodnikach. To plan długoterminowy. Wiadomo, że bez doświadczonych zawodników samą młodzieżą nic się nie zrobi, dlatego jest mądra filozofia, która już jest nakreślona i jest powoli wdrażana w życie, by nie cierpieć styl zespołu, a wyniki były dobre, lepsze niż w tamtym

roku – dodawał już w kuluarach szkoleniowiec lubinian. Nie jest wykluczone, że w szeregi miedziowych trafią nowi zawodnicy. Póki co na nowy sezon w drużynie powitano Damjana Bohara ze Słowenii, Władysława Sirotowa z Rosji i polskiego bramkarza Mateusza Kuchę. – Chcemy otworzyć się dla kibiców, bo to tak naprawdę ich klub, chcemy pokazać Zagłębie od środka. Zagłębia nie będzie bez kibiców więc stąd też może nietypowa prezentacja dziś i mamy nadzieję, że taka formuła się sprawdzi i będzie przez lata praktykowana – mówił Mateusz Dróżdż, prezes zarządu klubu.



## Cuprum gotowe do sezonu

**Japoński przyjmujący Masahiro Yanagida jest ostatnim zakontraktowanym zawodnikiem Cuprum Lubin. Nowy zawodnik jest kapitanem kadry narodowej Kraju Kwitnacej Wiśni.**

W sezonie 2017/2018 występował w niemieckiej Bundeslidze, w drużynie TV Ingersoll Bühl, gdzie zdobył tytuł MVP Pucharu Niemiec – 2018. Yanagida to siatkarz imponujący piekielnie mocną zagrywką. Japończyk

związał się z lubińskim klubem rocznym kontraktem. W przerwie między sezonami w Cuprum doszło do wielu spektakularnych zmian kadrowych. Trenera Duflosa zastąpił Włoch, Danielle Capriotti. Z drużyną rozstało się wielu graczy, którzy stanowili o sile lubinian. Teraz Cuprum personalnie wygląda zupełnie inaczej. Przypomnijmy, że w nowym sezonie za rozegranie będzie odpowiadał Kert Toobal. To kapitan narodowej kadry Estonii. Na pozycji libero wystąpi młody i utalentowany Jędrzej Grusz-

czyński. Na środkowym bloku pod siatką zobaczymy Damiana Borucha, wychowanek Indykpolu Olsztyn. Kolejny środkowy to Mariusz Marcyniak. Po rocznej przerwie do Cuprum powraca Igor Grobelny. Zawodnik ma za sobą bardzo udany sezon w Hypo Tirol Alpenvolleys Haching. Nowym przyjmującym został Jakub Wachnik, wychowanek Czarnych Radom, a skład środkowych uzupełnił Bartłomiej Zawalski. Do lubińskiej ekipy dołączył też Jakub Ziobrowski, który razem z Adrianem Patuchą odpowiadać będzie za atak.

## Zachodnia część kraju – zaliczona

**Wybrzeże oraz Warmia i Mazury - zaliczone, ściana wschodnia - zaliczona. Ratownicy Rudnej realizują kolejne punkty planu, który ma ich przygotować do objechania Polski w 2020 r. Właśnie wrócili z ośmiodniowej trasy Mauda - Wołkowyja (Suwalszczyzna - Jezioro Solińskie). Pokonali 1051 km.**



### Główne drogi idą na bok

Rozpoczęli w okolicy Suwałk. Najpierw krótki rozruch (około 70 km) i można było zaczynać na poważnie. – Już pierwszy etap pokazał, że forma jest dobra, bo przejechaliśmy ok. 200 km. Warunki były wspaniałe. Piękna letnia pogoda i cudowne krajobrazy Suwalszczyzny zrobiły na nas wrażenie – relacjonuje Jarosław Kowalik, kierownik Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego kopalni Rudna, szef wyprawy. Jechali Green Velo, trasą rowerową, która - według hasła reklamowego - pozwala „zachwycić się Polską”. - Opracowaliśmy wcześniej trasę, ale okazało się, że Green Velo cały czas się tworzy i często prowadzi po drogach krajowych. To było uciążliwe, bo momentami był duży ruch. Dlatego modyfikowaliśmy kolejne etapy, żeby unikać głównych dróg – mówi Maciej Lisowicz, uczestnik wyprawy.

### Nie ma jak drużyna

Pierwsze kilometry ustaliły reguły wyprawy. - W ośmioosobowym peletonie, jadącym w sporym ruchu drogowym, musi być dyscyplina. Pokazywaliśmy sobie dziury w jezdni, informowaliśmy o nadjeżdżających samochodach. To zupełnie jak w zastępie ratowniczym, dobra współpraca jest podstawą – opowiada Jarosław Kowalik. Ważnym elementem wyprawy była również obsługa techniczna. Mariusz Kowalski i Marek Skraba dbali o to, by ratownikom niczego nie brakowało. Sycące śniadania, woda (niezbędna przy takim

upale) i batoniki – wszystko było zorganizowane do ostatniego detalu.

### Piękne krajobrazy i sąsiedzka pomoc

Czarujące tereny Pojezierza Suwalskiego, a potem Puszczy Białowieskiej pozwalały rozkoszować się urokiem drewnianych domków, przestrzenią, przyrodą. – To zupełnie inny krajobraz – oddalone od siebie gospodarstwa rolne, skromne, ale zadbane domostwa, liczne cerkwie i... stada bocianów – wspomina Tomasz Skrzyński, jeden z uczestników. W pamięć zapadła im gościnność mieszkańców. – Gdy Wojtkowi Kamińskiemu pękła sztyca (wspornik, przyp. red.) siodełka, udało się zdobyć nową, ale okazało się, że za gruba. Poszliśmy do gospodarza, wyciągnął narzędzia, ale niewiele to dało. Ale przecież sąsiad ma tokarkę, musi tylko wrócić z pracy... Tak to tam działa – opowiada Kowalik.

### Mieli pod górke

Schody zaczęły się od wjazdu na Podkarpacie. Z kilometr na kilometr trzeba było mocniej naciskać na pedały. No, a Bieszczady to już prawdziwe góry. – Miejscami 8% nachylenia, potem 14%, widoki przepiękne, ale wysiłek duży – opowiada Marek Ropella. Gdy dotarli nad Jezioro Solińskie, liczniki wybiły 1051 km. Radość i wielka satysfakcja na mecie. Następnego sprawdzianu, wyprawy południem Polski w 2019 roku, ratownicy z Rudnej... i tak się nie boją.

■ fot. KGHM TO MY



Piłkarskie Zagłębie się zbroi

# Słoweński zaciąg

**Nowym zawodnikiem KGHM Zagłębia Lubin został 26-letni reprezentant Słowenii, Damjan Bohar.**

Zawodnik przeszedł do miedziowego klubu na zasadzie transferu definitywnego z NK Maribor, w barwach którego w poprzednim sezonie rozegrał dziesięć meczów w Lidze Mistrzów. Z Zagłębiem podpisał 3-letni kontrakt. Damjan Bohar urodził się w słoweńskim miasteczku Murska Sobota. Swoją sportową karierę zaczynał w lokalnym zespole ND Mura, z którym rozegrał 121 spotkań strzelając 27 bramek.

W 2013r. podpisał umowę z jednym z największych słoweńskich klubów - NK Maribor. Tam święcił swoje największe sukcesy. Po pięciu latach gry, rozegraniu 191 meczów, zdobyciu 27 bramek, trzech tytułów mistrzowskich i Pucharu Słowenii, skrzydłowy zdecydował o kontynuowaniu kariery poza granicami kraju. Do Lubina przychodzi jako świeżo upieczony uczestnik fazy grupowej Ligi Mistrzów. Łącznie w poprzedniej edycji tych rozgrywek zanotował 10 meczów, w których zdobył jedną bramkę. - Damjan Bohar to skrzydłowy o nietuzinkowych umiejętnościach i sporym potencjale. Cieszymy się, że do nas dołączył, bo to pokazuje, że klub odpowiednio się rozwija i podąża we właściwym kierunku. Wierzmy, że doświadczenie zdobyte w lidze słoweńskiej oraz na arenie międzynarodowej Damjan przekuje na polskie boiska. To ambitny zawodnik, który chce zdobywać trofea i znów grać w europejskich pucharach, dlatego cieszymy się, że swoje marzenia i ambicje chce realizować właśnie w KGHM Zagłębiu - mówi Michał Żewłakow, dyrektor sportowy Zagłębia Lubin. Prawonożny dynamiczny pomocnik związał się z „Miedziowymi” trzyletnią umową.



## Dyplomy dla jubilatów parkrun Lubin



**Kolejny ,161 bieg parkrun organizatorzy rozpoczęli od uhonorowania biegaczy, którzy na swoim koncie mają określoną ilość biegów, aby zostali wyróżnieni w sposób szczególny.**

Dyplomy otrzymują uczestnicy, którzy na swoim koncie mają 50, 100, 250 biegów oraz wolontariusze po 25 biegach i juniorzy po 10 biegach. Po za dyplomem wszyscy otrzymują z Londynu specjalne z tej okazji koszulki

parkrun za darmo.

Tym razem zaszczyt przypadł panu Andrzejowi Makowiczowi, który jest najstarszym seniorem parkrun a na koncie ma już 50 biegów. Za pomoc w organizacji biegów dyplom otrzymała pani Grażyna Bortnik - 25 wolontariatów. Najmłodszym okazał się junior Szymon Cybulski - 10 biegów.

Do zobaczenia w najbliższą sobotę - zapraszają organizatorzy.

## Z rezerw Petersburga do Lubina

Kolejnym zawodnikiem, który dołączy do piłkarskiej drużyny Zagłębia Lubin jest rosyjski skrzydłowy, Vladislav Siroto. 26-letni gracz podpisał z miedziowym klubem roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. W Zagłębiu zagra w koszulce z numerem 37. Siroto jest wychowankiem Zenita St. Petersburg. Debiutancki sezon w karierze spędził w klubie - FK Smena-Zenit, wówczas występującym na drugim poziomie rozgrywkowym. Później Rosjanin grał dla FK Tosno, FK Znamia Truda oraz Szynnika Jarosław. Na swoim koncie ma także występy w reprezentacji Rosji do lat 19 i 20. - Cieszymy się, że Vladislav Siroto został nowym zawodnikiem KGHM Zagłębia. To bardzo uzdolniony i stosunkowo młody skrzydłowy, który przechodzi do Lubina z bardzo silnego zespołu. W pierwszej drużynie Zenita panuje wielka rywalizacja. W klubie są między innymi wyceniani na kilka, bądź kilkanaście milionów euro: Kokorin, Djordjević, Poloz, Rigoni czy Driussi. Vladislav zdecydował się odejść do innego klubu, by grać i iść



do przodu. Wierzmy, że w KGHM Zagłębiu znacznie się rozwinie i przyczyni się do sukcesów klubu w przyszłości - ocenia dyrektor sportowy klubu, Michał Żewłakow.

Ze względu na bardzo dużą rywalizację w pierwszej drużynie, lewonożny zawodnik w minionym sezonie występował w grających na zapleczu rosyjskiej ekstraklasy rezerwach. Dla Zenita-2 St. Petersburg zagrał 37 meczów, w których zdobył pięć bramek i zanotował pięć asyst. Był jednym z najlepszych zawodników drugiego poziomu rozgrywkowego w Rosji.

■ (źródło: zaglebie.com).

## Dominik Hładun z nową umową

**Zagłębie Lubin S.A. przedłużyło kontrakt z 22-letnim wychowankiem występującym na pozycji bramkarza - Dominikiem Hładunem. Nowa umowa łącząca klub i „Hładięgo” będzie obowiązywała do 30 czerwca 2021 roku.**

22-latek niemal całą swoją karierę spędził w Lubinie. Wyjątkowy był sezon 2015/2016, gdzie w rundzie jesiennej był na wypożyczeniu do I-ligowej Chojniczanki Chojnice. W tym zespole zagrał 14 spotkań. Po bardzo solidnie przepracowanym okresie przygotowawczym latem ubiegłego roku i potwierdzeniu dyspozycji pół roku później,

trener Mariusz Lewandowski odważnie postawił na zawodnika, dając mu szansę gry w LOTTO Ekstraklasie.

Do tej pory Hładun rozegrał w pierwszej drużynie KGHM Zagłębia Lubin 15 meczów.

- Podpisanie nowej umowy z Dominikiem Hładunem było jednym z naszych priorytetów na najbliższe miesiące. Cieszę się, że negocjacje zakończyły się pomyślnie i Dominik związał się z klubem nowym kontraktem. Liczymy na dobre występy Dominika w przyszłym sezonie - powiedział Michał Żewłakow, dyrektor sportowy klubu.





